

Oświadczenie

W związku z umieszczeniem w dniu 24 lutego br. na koncie w mediach społecznościowych przez Jarosława Gołębiewskiego postu, w którym Jarosław Gołębiewski będący radnym Rady Miejskiej w Skępem i tak się przedstawiający w poście kierując jego treść do „wyborców”, a więc szeroko pojętej opinii publicznej oraz odnosząc się w poście wprost do faktu bycia radnym, rozpowszechnia publicznie nieprawdziwe informacje godzące w moje dobra osobiste jako Dyrektora Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem oraz pomawiające mnie o zachowania i cechy mogące narazić mnie na utratę zaufania, wzywam radnego Jarosława Gołębiewskiego do zaprzestania naruszenia moich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz zaprzestania podawania treści mnie zniesławiających.

We wskazanym krótkim poście, który w zasadzie poza inwokacją do wyborców i szokującą końcową prośbą o rozpowszechnianie podanych w nim nieprawd, radny Jarosław Gołębiewski w całości posługuje się kłamstwem i manipulacją, której celem jest zniesławienie i naruszenie dobrego imienia Dyrektora MGOPS w Skępem oraz w moim przekonaniu także Przewodniczącego Rady Miejskiej w Skępem. Ze względu na zarzucanie mi w poście publikowanym przez radnego zachowania niezgodnego z prawdą wyjaśniam okoliczności, które przedstawiono w sposób nieprawdziwy.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga kłamliwe stwierdzenie radnego Gołębiewskiego, zgodnie z którym rzekomo otrzymał dwie odmowy, w tym decyzje odmowną w sprawie wniosków o udostępnienie nagrania monitoringu MGOPS-u z nagraniem bezprawnego zachowania radnego z dnia 18 oraz 26.01.2024 r.

Stwierdzenie radnego całkowicie mija się z prawdą i celowo wprowadza w błąd opinię publiczną, ponieważ w inny sposób trudno wyjaśnić to, że radny nie zrozumiał prostych odpowiedzi i jednoznacznych wyjaśnień, jakie otrzymał w związku ze składanymi wnioskami.

Pierwszy wniosek o nagranie monitoringu radny potraktował w błędny i niezrozumiały sposób jako wniosek o udzielenie informacji publicznej, tak jakby utrwalony monitoringiem wizerunek i zachowanie radnego Gołębiewskiego oraz ewentualnie wizerunek i pobyt klientów ośrodka pomocy społecznej załatwiających prywatne sprawy w urzędzie, stanowiły informację publiczną. W odpowiedzi na ten oczywiście błędny wniosek radny otrzymał nie decyzję lecz informację - co wynika z treści pisma - że nagranie monitoringu nie jest informacją publiczną, w związku z czym wniosek w tym trybie nie może zostać rozpatrzony.

Nieznajomość prawa i procedur wykazana przez radnego, oraz opaczne rozumienie podstawowych pojęć użytych we wniosku, nie może prowadzić do naruszenia procedur tylko z tego powodu, że z wnioskiem wystąpił radny Jarosław Gołębiewski. Tryb dostępu do informacji publicznej nie mógł być zastosowany, dlatego Radny nie otrzymał decyzji, lecz informację, że zastosował niewłaściwy tryb wniosku. Aktualnie radny Jarosław Gołębiewski bezskutecznością swojego niewłaściwego postępowania chce obciążyć Dyrektora ośrodka pomocy społecznej, przypisując Dyrektorowi złą

wolę i wydanie odmowy, co nie miało miejsca. Uznaję to działanie za celowe wprowadzenie w błąd opinii publicznej godzące wprost w moje dobra osobiste oraz zniesławiające mnie w oczach opinii publicznej.

Jaskrawym kłamstwem jest stwierdzenie radnego Jarosława Gołębiewskiego, że drugi jego wniosek spotkał się z decyzją odmowną uzasadnioną brakiem informatyka, oprogramowania i potrzebą anonimizacji. Jest zupełnie odwrotnie niż radny to przedstawia, co świadczy o cynicznym i celowym mijaniu się z prawdą przez radnego Jarosława Gołębiewskiego.

W sprawie drugiego wniosku opartego na przepisach RODO dotyczących dostępu do własnych danych osobowych przetwarzanych w postaci nagrania monitoringu, nie wydano decyzji odmownej. Radny w tym przypadku nie żądał informacji publicznej lecz dostępu do ściśle osobistego dobra, a więc złożył to samo co poprzednio żądanie, ale z diametralnie różnym uzasadnieniem.

W sprawie drugiego wniosku radny Jarosław Gołębiewski otrzymał zapewnienie, że żądane nagranie zostanie mu wydane, jednak nie stanie się to od razu, a więc nie w terminie trzech dni, a właściwie dwóch dni (wniosek złożono w piątek), które radny wyznaczył na realizację swojego wniosku. Radny złożył wniosek w piątek 16 lutego i arbitralnie wyznaczył termin załatwienia sprawy na wtorek 20 lutego na godz. 15, zaznaczając przy okazji, że zgłosi się po nagranie osobiście, że „będzie posiadał własną pamięć zewnętrzną”, którą będzie można wykorzystać, w sytuacji braku możliwości przekazania nagrania na płycie DVD. Okoliczności te przywołuję dokładnie ze względu na skalę nadużyć, które stały się przedmiotem żądania radnego Jarosława Gołębiewskiego. Trudno znaleźć podobny przypadek, w którym osoba pełniąca funkcję radnego, żąda załatwienia prywatnej sprawy wobec jednostki organizacyjnej gminy w wyznaczonym przez siebie terminie, w trybie wręcz 24 godzinnym i proponuje włączanie do zamkniętego urzędowego systemu urządzeń elektronicznych własnych nośników danych, co jest zakazane z powodów bezpieczeństwa.

Faktycznie w dniu 20 lutego radny pojawił się w MGOPS i uzyskał wyjaśnienie, że nagranie zostanie mu udostępnione, jednak ze względu na konieczność ochrony danych osobowych osób korzystających z ośrodka pomocy społecznej, których wizerunek mógł zostać utrwalony na nagraniu monitoringu, należy przeanalizować nagranie, zapewnić anonimowość osobom postronnym występującym na nagraniu, co wymaga czasu, odpowiednich narzędzi informatycznych, oraz dodatkowej pracy informatyka, tym bardziej, że radny zakreślił we wniosku długie okresy nagrań, których żąda, tj. łącznie 6 godzin nagrań. Ze zniesławiającego postu radnego Jarosława Gołębiewskiego wynika, że nagranie może zostać opublikowane i właśnie ze względu na tego rodzaju ryzyka zachowania należy w przypadku podobnych wniosków precyzyjnie przygotować nagranie, ponieważ nie wyobrażam sobie, aby radny Jarosław Gołębiewski realizujący prywatne cele umieszczał w przestrzeni publicznej nagrania zawierające wizerunek osób, które akurat w dniach bezprawnego zachowania radnego załatwiał swoje sprawy w ośrodku pomocy społecznej.

W obecności świadka radny Jarosław Gołębiewski uzyskał informację, że otrzyma żądane nagranie, jednak nie w trybie 24 godzinnym, lecz po przygotowaniu i koniecznej anonimizacji nagrania, co wydawało się radny zrozumiał, stąd publikowana teraz informacja o odmowie udostępnienia radnemu

nagrania jest świadomym kłamstwem radnego rozpowszechnianym w przestrzeni publicznej, w istocie zniesławiającym Dyrektora MGOPS w Skępem i godzącym w moje dobra osobiste.

Kolejne zniesławiające sugestie w poście radnego Jarosława Gołębiewskiego znajdują się już w kolejnym zdaniu, które sugeruje, że rzekoma odmowa wydania nagrania monitoringu wynika z obawy Dyrektora ośrodka pomocy społecznej przed opublikowaniem nagrania i ujawnieniem prawdy. Oczywiście kłamliwy ton tej wypowiedzi wynika z nieprawdziwego przekazu, że doszło do odmowy wydania radnemu nagrania, co nie jest prawdą. Ponadto informuję radnego Jarosława Gołębiewskiego, że nagranie zostało zabezpieczone dla celów dowodowych w związku z tym, że w mojej ocenie radny swoim zachowaniem naruszył przepisy prawa karnego i prawa wykroczeń, dlatego moim obowiązkiem jest ujawnienie prawdy i podjęcie odpowiednich kroków prawnych, stąd obawy radnego Jarosława Gołębiewskiego i kłamliwe pomówienia są całkowicie bezpodstawne, o czym wkrótce radny się przekona.

Niestety to nie koniec zniesławiającego tonu radnego w tym krótkim poście, który poza wstępem oraz apelem o rozpowszechnianie posta, w całości fałszuje rzeczywistość i jest wymierzony w naruszenie dobrego imienia Dyrektora ośrodka pomocy społecznej oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Skępem.

W kolejnym fragmencie radny przypisuje mi oraz Przewodniczącemu nieznaną mi prawdę, wskazując wprost art. 24 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym jako rzekomą podstawę swojego działania 18 i 26 stycznia w ośrodku pomocy społecznej. Zachowania radnego w MGOPS w Skępem, które opisałam w liście do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Skępem w żaden sposób nie mieszczą się w przywołanym przez radnego przepisie, który nie daje radnemu prawa do niezapowiedzianego, samowolnego, niekontrolowanego zdobywania informacji z zakresu działania jednostek gminnych, wstępu do wszystkich pomieszczeń, sporządzania zdjęć lub nagrań czegokolwiek wg. uznania radnego, samodzielnego otwierania zamków, a więc przełamывania barier zabezpieczających urządzenia przed dostępem osób trzecich. Radny na podstawie ww. przepisu może żądać informacji i materiałów, a nie pozyskiwać je samodzielnie, może żądać dostępu do pomieszczeń, w których informacje i materiały się znajdują, a nie samowolnie korzystać ze wszystkich czy jakichkolwiek pomieszczeń i urządzeń urzędu wg. własnego uznania, w tym pokonując bez użycia oryginalnego klucza zamkniętych zamków czy zabezpieczeń! Radny nie może interpretować przepisu absurdalnie i wbrew jego treści. Radny w swojej pracy stosuje ustawę o samorządzie gminnym, więc powinien rozumieć jej treść, dlatego przywołanie art. 24 ust. 2 tej ustawy jako podstawy własnych działań należy uznać co najmniej za nadużycie prawa. Przypisywanie w tym oczywistym kontekście Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Skępem oraz Dyrektorowi MGOPS w Skępem nieznaną mi prawdę przepisu ustawy o samorządzie gminnym jest oczywistym zniesławieniem, które ma na celu narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowania piastowanego stanowiska. Biorąc pod uwagę rozpowszechnianie w przestrzeni publicznej wykazanych kłamstw i pomówień, które wyczerpują znamiona przestępstwa zniesławienia, godzą w moje dobra osobiste, zostały podjęte wobec radnego Jarosława Gołębiewskiego kroki prawne, które mam nadzieję doprowadzą do zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych i zniesławiających treści.

Nie ma mojej zgody na kłamstwa i zniesławianie w przestrzeni publicznej.

DYREKTOR
Miejsko-Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Skępem
mgr Ewa Wojciechowska